PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 21 września 1916 roku. № 209.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Loterja Dobroczynna 1916 r. Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie w porozumieniu z Głównym Komitetem Ratunkowym w Lublinie.

Wyjątkowo korzystne widoki wygrania przy bardzo nizkiej cenie biletu: **za 14 kor. 50 hal.** można wygrać — 214.500 k

Ogółem miljon koron wygranych.

Ciągnienie od 2-go do 12-go października 1916 r. Cena losu 14 k. 50 hal.; 1/5 części losu 2 k. 90 hal. Losy dla pp. kolektorów są do nabycia w Komitecie Ratunkowym Ziemi Radomskiej ul. Szeroka № 3.

PAMIĘTAJCIE, że każda loterja komuś zysk przynosi — loterja Głównej Rady Opiekuńczej przyniesie zysk krajowi.

UWAGA: Każdy kto nabywa niemniej niż 10 losów całkowitych jednorazowo jest uważany za kolektora loterji i otrzymuje 0.50 k. rabatu na losie oraz 5 proc. od wygranych, jakie padną na zakupione przez niego losy. 322—4

Olej Maszynowy, Cylindrowy, Smar do Osi, Środki Dezynfekcyjne, poleca po cenach nizkich Skład Materjałów Aptecznych **F. Cieszkowskiego** w Radomiu. 338—3

Komunikaty austrjackie.

Wiedeń. Urzędowo 20 bm. **Na froncie wschodnim:** Front rumuński. Rumuni zostali na południo-wschód od Hatzeg (Hötzing) zupełnie rozpędzeni. **Petroseny i przełęcz Szurduk są znowu w naszym posiadaniu.**

Front arcyks. Karola: W Karpatach nieprzyjaciel prowadził dalej swe ataki z największą zaciętością. Na południe od lasku Łuczyna i na południe od Bystrzycy uzyskał lokalne korzyści. Zresztą odparliśmy go wszędzie w zupełności. Na południe od Copnicy dolnej nieprzyjaciel daremnie stara się przy pomocy masowych natarć przeciwdziałać posuwaniu się wojsk niemieckich.

Front ks. Leopolda baw.: U armji gen. Tersztyanskiego w ciągu dnia stłumiono w zarodku parę ataków rosyjskich. Wieczór nieprzyjaciel pchał do ataku między Pustomytami a Szelwowem swe masy w głębokich szeregach przeciw wojskom sprzymierzonym pod komendą gen. Marwitza. Zostały one wszędzie odrzucone. Dziś rano Rosjanie ponowili swe natarcia, w kilku miejscach pod Szelwowem udało się im wedrzeć do naszych rowów. Szybko podjęty kontratak zmusił nieprzyjaciela do odwrotu.

Na froncie włoskim: Ogień armatni na płoskowzgórze Karst był chwilami znowu bardzo ożywiony. Ataki piechoty włoskiej dzięki działaniu naszej artylerji nie mogły się jednak rozwinąć. Jak obecnie stwierdzono, obrońcy mieli przeciw sobie w ciągu 4 dniowych walk 20 brygad piechoty. 1 dywizję kawalerji i około 15 baonów bersaglierów.—W odcinku Sugany Włosi zaatakowali naszą pozycję na Civaran i około północy zostali oni zupełnie odparci w gwałtownych walkach, które trwały aż do północy, z wielkiemi dla siebie stratami.

Komunikat bułgarski.

Sofja. (BK). Komunikat urzędowy z 19 b. m.: Front macedoński: Ożywione walki o Florinę trwają dalej. Wszelkie wysiłki przeciwnika, aby zdobyć wzgórze Kajmakcalen, rozbiły się skutkiem naszych silnych kontrataków. W dolinie Moglenicy i po obu stronach Wardaru słaby ogień armatni. Na stokach Bellasica-Planina patrole nasze rozpędziły przeciwnika i zajęły wsie Sagowo, Matnica, Gorni i Dolni Poroj, gdzie znaleziono wiele porzuconego materjału. W Gorni Poroj pozostawili Włosi 200 karabinów.

Na froncie Strumy i na wybrzeżu morza egiejskiego nie zaszło nic ważnego.

Front rumuński. Wzdłuż Dunaju spokój. Na linji wsi Moralai, Mantlui, Cobadince i Tuzla tocząca się wielka bitwa ma korzystny dla nas przebieg. Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

Zarząd Elektrowni Centralnej

wobec stwierdzenia, że niektórzy konsumenci prywatni, w których mieszkaniach konsystujące w Radomiu c. i k. Wojska Austrjacko-Węgierskie zaprowadziły czasowe instalacje elektryczne, korzystają w dalszym ciągu z pomienionych instalacji, bez zawiadomienia o tem Zarządu Elektrowni,—uprzedza tychże konsumentów, że w razie niezgłoszenia się ich do biura Elektrowni, najdalej do 1 października r. b., celem podpisania odnośnego zobowiązania płatniczego wytoczone przeciwko nim zostanie, niezależnie od akcji cywilnej, dochodzenie sądowo-karne.

Jednocześnie Zarząd Elektrowni uprasza wszystkich właścicieli domów, aby w interesie własnym zechcieli składać w biurze Elektrowni wykazy tych kwater wojskowych w ich domach, w których zostały zaprowadzone instalacje elektryczne. 355-2

Polski Korpus Pomocniczy.

Wiedeń (BK) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Na wniosek Naczelnej Komendy armji cesarz zezwolił, aby Legjony Polskie nosiły nazwę Polskiego Korpusu Pomocniczego i zostały odpowiednio rozszerzone, aby przydzieleni do Legjonów oficerowie austro-węgierscy nosili mundury legjonowe, a w końcu, że Polskie pułki legjonowe otrzymały swe narodowe sztandary pułkowe.

Zjazd L. P. P.

w Piotrkowie.

Z inicjatywy Centralizacji Ligi Państwowości Polskiej odbył się dnia 17 września 1916 roku w Piotrkowie Zjazd przedstawicieli organizacji L. P. P. w Królestwie, oraz szeregu osób, stojących poza organizacją L. P. P., w tej liczbie delegatów różnych zrzeszeń, pragnących się zapoznać z programem i działalnością Ligi.

W zjeździe uczestniczyło sto kilkadziesiąt osób, przedstawiciele inteligencji miejskiej, ziemiaństwa i włościan, przybyłych z Warszawy, Łodzi, Kalisza, Częstochowy, Zagłębia, Kielc. Radomia, Lublina oraz z poszczególnych miejscowości Kujaw, ziemi Sieradzkiej, Mazowsza, Sandomierskiego, Chełmszczyzny i t. p.

Przewodniczył zjazdowi burmistrz Warszawy p. Z. Chmielewski.

Po szeregu referatów i ożywionej dyskusji powzięto następujące uchwały:

A) „Niezłomna wola Narodu Polskiego, stwierdzona wielokrotnie w dobie obecnej wojny i dobrowolną ofiarą krwi Legjonów Polskich uświęcona, zmierzająca do odzyskania warunków normalnego rozwoju sił własnych, urzeczywistniona być może jedynie przez bezwzględne usunięcie panowania rosyjskiego z ziem polskich i utworzenia Państwa Polskiego silnego politycznie, terytorjalnie i gospodarczo.

Państwo Polskie, niepodległe, posiadające własny rząd i własną armję, stanowić będzie wśród państw Europy środkowej niezwyciężoną zaporę wszelkich prób odwetowych ze strony Rosji oraz zrealizuje niezbędny warunek równowagi politycznej Europy.

Proklamowanie Państwa Polskiego, utworzenie rządu i armji polskiej już w czasie obecnej wojny uważa Zjazd za cel godny największych ofiar narodu i wzywa całe społeczeństwo do ujawnienia swych dążeń w tym kierunku.

W przekonaniu, że pomyślne rozwiązanie kwestji polskiej uskuteczni się jedynie wówczas, jeśli współdziałać przy niem będą przedstawiciele narodu polskiego, Zjazd uważa za konieczne podjęcie kroków u rządu państw centralnych, aby przedstawiciele Polski uczestniczyli w układach i decyzjach, które stanowić będą o formie przyszłej państwowości polskiej. Głęboko przeświadczeni, iż zasady i cele powyższe są wyrazem dążeń olbrzymiej większości uświadomionego politycznie społeczeństwa polskiego, uczestnicy Zjazdu wzywają powołanych tego społeczeństwa przedstawicieli do zjednoczenia wszystkich wysiłków na drodze do osiągnięcia wspólnego, przez cały naród polski upragnionego, celu.

*

B) „I. W Legjonach Polskich, walczących w obecnej wojnie przeciw Rosji, widzimy nietylko głośny i wymowy protest przeciw panowaniu rządu rosyjskiego w Polsce, nietylko wcielenie najpiękniejszych tradycji naszych bojów o Niepodległość, ale akt woli twórczej narodu, przystępującego do budowy państwa. Prawdziwie niepodległem może być tylko państwo silne, takie, którego godności, całości i bezpieczeństwa strzeże wojsko, gotowe do ostatniej kropli krwi bronić Ojczyzny. Dążąc do bytu państwowego, postanawiamy najgorętszem poparciem otoczyć Legjony Polskie jako zawiązek polskiej siły zbrojnej i chronić je od wszystkiego, co groziłoby ich rozwojowi i całości, bądź przez zewnętrzny napór, bądź przez rozkład wewnętrzny.

Istnienie Legjonów Polskich i zasłużoną ich sławę wojenną poczytując za najcenniejszy czynnik polityczny w sprawie polskiej w obecnym epokowym przełomie, zachowanie zaś jedynych polskich kadr wojskowych za nieodzowne dla odbudowy wojska polskiego, Zjazd opowiada się za werbunkiem, prowadzonym przez Departament Wojskowy N. K. N. na ziemiach Królestwa Polskiego, udzielając mu swego poparcia.

II. Rozumiejąc, że armię polską organizować może jedynie rząd polski, Zjazd domaga się ze względu na wewnętrzny stan Legjonów i ich dalszy rozwój, od odpowiednich czynników, by dołożyły wszelkich starań celem szybkiego uzyskania od c. i k. Naczelnej Komendy Armji dalszych narodowych i organizacyjnych koncesji dla Legjonów Polskich, oraz celem uznania ich przez obydwa państwa centralne za jedyną podstawę dla wszelkiej inicjatywy w kierunku rozwinięcia na szerszą skalę sił militarnych Królestwa.

III. Wyrażając Departamentowi Wojskowemu i jego obecnemu kierownictwu zaufanie, Zjazd uznaje potrzebę jego legjonowej na terenie Królestwa działalności, aż do chwili powołania do życia czynników rządowych polskich“

*

C) Wychodząc z założenia, że urzeczywistnienie hasła Niepodległości, łączącego cały naród w jeden zwarty obóz, winno nastąpić jeszcze w czasie toczącej się wojny przez powołanie do życia polskiej organizacji państwowej. Zjazd za wytyczne polityki narodowej na dzisiejszą chwilę uznaje następujące zasady.

Prace nad wskrzeszeniem własnego państwa winny być kierowane przez zorganizowaną wolę narodu—Rząd Polski; obrona państwa musi spoczywać w ręku zorganizowanej siły narodu — Armji Polskiej. Źródłem rządu i twórcą armji może być jedynie powstały na zasadzie ogólnych wyborów — Sejm Polski.

Zjazd uważa za konieczne zrzeszenie się jak najszerszych warstw ludności pod hasłem zwołania do Warszawy nadzwyczajnego Sejmu Polskiego, który przystąpi do organizowania państwowego życia narodu.

*

D) Zjazd obywatelski, zwołany w Piotrkowie w dniu 17 września 1916 r., uchwala, że przeprowadzenie wyborów do instytucji samorządowych w 38 miastach Królestwa Polskiego, objętych prawem, wydanem przez Naczelną Komendę Armji austro - węgierskiej z dnia 18 sierpnia 1916, winno odbywać się pod hasłem politycznem niepodległości Polski; hasła gospodarcze winny uwzględniać interesy najszerszych warstw ludności.

*

E) „Ponieważ istotnem zadaniem i celem powstania i istnienia Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego było i jest przychodzenie z pomocą żołnierzowi polskiemu, walczącemu w polu i ponieważ wobec tego L. K. P. W. powinna stać zdala od wszelkich waśni partyjnych i przemijających prądów, zebrani na Zjeździe w Piotrkowie obywatele Królestwa Polskiego z ubolewaniem konstatują rozłam, jaki w ostatnich czasach wynikł w jej łonie i wzywają ją do ścisłego przestrzegania istotnego swego programu i kroczenia nadal drogą dotychczasowych prac i wysiłków, których doniosłość i użyteczność zebrani podnoszą z uznaniem“.

*

Wysłano telegramy: do Prezydjum Naczelnego Komitetu Narodowego:

„Zjazd olywatelski, zwołany przez L. P.P w Piotrkowie d. 17 września 1916 r. przesyłając Naczelnemu Komitetowi Narodowemu swoje uchwały, zwraca się doń jednocześnie z wyrażeniem wysokiego uznania za dotychczasową, niestrudzoną a dla sprawy polskiej doniosłą działalność, zmierzającą do wskrzeszenia w wyniku wojny obecnej Państwa Polskiego, w szczególności zaś za zorganizowanie i polityczne kierownictwo Legjonami Polskimi, będącymi najsilniejszym przejawem niezłomnej woli narodu do odbudowania własnego państwa, realnym zawiązkiem armji polskiej, oraz żywym symbolem łączności dwu naszych dzielnic—Królestwa i Galicji.

Do Komendy Legjonów Polskich i do brygadjera Piłsudskiego:

„Zjazd obywatelski, zwołany przez L. P. P. w Piotrkowie dnia 17 września 1916 r. uznając Legjony Polskie za najwybitniejszy dotąd przejaw niezłomnej woli narodu, dążącego do odbudowania państwa własnego, składa hołd wodzom i żołnierzom polskim, walczącym za wolność Ojczyzny.

Widząc w Legjonach jedyne kadry wojskowe polskie, Zjazd wyraża najgłębsze przekonanie, iż zjednoczone wysiłki całego narodu zachowają je w całej pełni dla urzeczywistnienia wielkiego celu: wskrzeszenia Państwa Polskiego i Armji Polskiej“.

Do Prezydenta Parlamentu Węgierskiego:

„Presydjum Zjazdu Obywateli z różnych stron Polski zwołanego przez Ligę Państwowości Polskiej do Piotrkowa w dniu 17 września 1916 roku, przesyła na ręce Waszej Ekscelencji wyrazy wdzięczności za wspaniałą samorzutną akcję narodu węgierskiego, która się wyraziła w uchwałach Komitatów, popartych przez oświadczenia wybitnych polityków z trybuny Sejmu w Budapeszcie. Walki karpackie Legjonów potwierdziły raz jeszcze tradycyjne uczucia przyjaźni i braterstwa broni, łączące naród węgierski i polski. Te związki staną się rękojmią dalszego ścisłego współdziałania, gdy koleje losu pozwolą Polakom na urzeczywistnienie ich dążeń do wskrzeszenia własnego państwa.

Generalny Gubernator Warszawski w Lublinie.

Nadsyłają nam do umieszczenia: Lublin gościł wczoraj w swych murach Generalnego Gubernatora JE Beselera, który przybył w towarzystwie szefa Zarządu cywilnego Eks. Friesa, radcy ambasady Mutiusa i świty, w skład której weszło kilku oficerów sztabu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa.

Celem przybycia JE. Beselera było oddanie wizyty ich Ekselencjom Kukowi i dr. Madeyskiemu, którzy byli w sierpniu w Warszawie. JE Beseler i jego otoczenie dojechali do Dęblina koleją, a ztamtąd udali się samochodami do Lublina. Około południa zajechały samochody przed pałac gubernatorski, gdzie JE. Beseler złożył wizytę JE. Kukowi i zabawiwszy u niego przez czas dłuższy odwiedził następnie szefa cywilnego JE. dr. Madeyskiego i przedstawiciela min. spraw zagranicznych hr. Hoenninga.

W świątecznie przystrojonej zielenią i kwiatami menaży oficerskiej odbył się o pierwszej w południe obiad na cześć gości, w którym wzięli nadto udział wyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni tutejszego Generalnego Gubernatorstwa, przedstawiciel Austr. węg. ministerstwa spraw zagranicznych oraz przedstawiciele Rządu niemieckiego przy Generał Gubernatorstwie hr. Bülow i ks. Ratibor.

Gen Gubernator Eks. Kuk powitał dostojnego gościa toastem, w którym serdecznymi słowy podziękował mu za przybycie i zakończył swe przemówienie wśród dzwięków hymnu niemieckiego trzechkrotnym okrzykiem na cześć cesarza niemieckiego.

JE Beseler podziękował za zgotowane mu, a tak miłe, przyjęcie, wyraził swą radość z powodu pomyślnego współdziałania obu Zarządów wojskowych i wzniósł okrzyk: „Cesarz Franciszek Józef niech żyje!“, który zebrani trzechkrotnie powtórzyli.

Po obiedzie zaimprowizowano przejażdżkę samochodami po mieście, pokazując gościom osobliwości, pamiątki i zabytki Lublina. W Katedrze oprowadzał zebranych ks. kanonik Dembiński. JE. Beseler i jego świta zainteresowali się żywo znajdującymi się tam pomnikami dawnej, świetnej przeszłości kościoła, oglądali bogate przybory mszalne, ornaty, sprzęty kościelne, mszały, słuchając z uwagą wyjaśnień udzielanych przez ks. kanonika. Zwiedziono również dom, w którym mieszkał niegdyś król Jan Sobieski, Zamek królewski, i kościół protestancki, gdzie przewodnikiem był Superintendent Schoeneich.

O godz. 4-ej po obiedzie opuścił Eks. Beseler wraz z otoczeniem Lublin.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* czwartek 21 wrzesień, Mateusza ap. ewan. sł.: Bożydar.

Wschód słońca godz. 6 m. 24, zachód godz. 6 m. 41 czas letni.

Wspominki historyczne. 1699. Turcy oddają Polsce Kamieniec Podolski.

— **Komitet Doradczy Miejski** posiedzenie 19/IX 1916 r.

1. Wobec oświadczenia prezydenta, że żółte koszary nie mogą być oddane na dom izolacyjny ze względu na rozkwaterowanie w blizkości wojska, polecono Wydziałowi Zdrowia Publicznego rozpatrzenie projektu urządzenia domu ilozacyjnego z kamerą dezynfekcyjną i wannami w szpitalu miejskim przy ulicy Staro Krakowskiej № 30.

2. Na interpelację prezydenta w sprawie budowy stajen na folwarku Koniówka przewodniczący Wydziału Gospodarczego wyjaśnił, że budowa stajen postępuje, że drzewo na budowę zostało użyte z lasu miejskiego po cenach obecnych i należną za drzewo sumą zostanie obciążony rachunek Koniówki na rzecz eksploatacji lasu miejskiego.

3. Postanowiono odnieść się do właściwych władz o zabronienie rozlepiania afiszy bez każdorazowego pozwolenia Magistratu.

4. Rozpatrując prośbę mieszkańców ulicy Miłej o zaprowadzenie oświetlenia na powyższej ulicy, uznano w zasadzie prośbę za zasługującą na uwzględnienie i postanowiono sprawę oświetlenia ulicy Miłej mieć na uwadze przy rewizji oświetlenia miasta.

5. Prośbę nauczycieli szkół miejskich o wypłacenie im pensji zaległych za sierpień i wrzesień 1915 r. postanowiono uwzględnić i zaległe pensje wypłacać w miarę wpływu do Kasy Miejskiej podatku szkolnego.

6. Prośby p. Wienera właściciela restauracji o obniżenie opłaty za przedłużenie godziny policyjnej nie uwzględniotno.

7. Nie uwzględniono prośby p. Szremskiego o odroczenie terminu płaności podatków za rok 1915 z domu № 57 przy ulicy Lubelskiej.

8. Wskutek prośb Estenberga (Rwańska 8), sukcessorów Haudelsmana (Wysoka 39) i Majlicha Szollauda (St. Miasto 2) o rozłożenie zaległych podatków postanowiono żądać bezwarunkowo niezwłocznego uiszczenia podatków za 1914 r. rozkładając podatki za 1915 r. na trzy równe raty miesięczne.

9. Prośbę ogrodnika miejskiego p. Pajączkowskiego o przyjęcie kosztów kształcenia dwuch jego synów na koszt miasta pozostawiono bez uwzględnienia.

10. Odmówiono wynajęcia p. M. Michalskiemu na sklep lokalu miejskiego przeznaczonego i zajętego na wagę miejską.

11. Zaopatrzenie w buty dezynfektorów miejskich postanowiono uwzględnić, o ile Magistrat uzyska od Komendy Obwodowej skóry.

12. Wobec projektowanej przez Straż ogniową sprzedaży mundurów postanowiono odnieść się do Zarządu Straży z prośbą o odstąpienie 60 mundurów po cenie kosztu dla milicji miejskiej.

— **Znaczek na cele konferencji św. Wincentego à Paulo.** Od lat 10 istnieje w naszym mieście konferencja św. Wincentego à Paulo, która przez zbieranie składek dobrowolnych niosła pociechę i pomoc najbiedniejszym naszego miasta. Obecnie, gdy bieda w mieście naszym zaczęła się panoszyć nie na żarty potrzeby Konferencji wzmogły się, zaś sumy otrzymywane ze składek i ofiar dobrowolnych nie wystarczają. W niedzielę nadchodzącą Konferencja św. Wincentego à Paulo zwraca się do szerszego ogółu przez zorganizowanie kwesty ulicznej przez sprzedaż znaczka. Sądzimy, że akcja Konferencji spotka się z poparciem ogółu i zasili kasę Konferencji.

— **Szkorbut.** Zatrważające wiadomości dochodzą z przedmieścia Zamłynie, mianowicie szerzy się tam szkorbut wśród starszych i dzieci, podobno w niektórych rodzinach wszyscy członkowie ulegają chorobie. Ze względu na niezmierną zaraźliwość szkorbutu energiczne zwalczanie epidemji w zarodku jest konieczne.

— **Sliwki.** Każdemu wiadomo, że w roku obecnym śliwki wszelkiego gatunku obrodziły nadzwyczaj i jest ich w każdym ogrodzie, pod dostatkiem. Normalnie rozumując sądzić by należało, że cena śliwek jest bardzo niska—tymczasem tak nie jest stale utrzymywała się w maksymalnej wysokości przewidzianej przez taryfę obowiązującą. Cenę maksymalną ze względu na urodzaj zniżono—śliwki znikły! Nie sądź, czytelniku, że gniją po ogrodach, w takie marnotrawienie darów bożych nie można uwierzyć, faktem jednak jest, że od dni paru z handlów kolonjalnych, z owocarni, ze sprzedaży ulicznej śliwki znikły. Ktoś, mieniący się dobrze poinformowanym, objaśnił nas, że znikły dlatego, iż są wywożone do Dąbrowy górniczej i jej okolic, gdzie cena maksymalna śliwek jest znacznie wyższa.

— **Wieści od uchodźców.** Franciszek Kramarski z Radomia prosi znajomych w Warszawie, Łodzi i Radomiu o zawiadomienie rodziny w Jastrzębiu, gub. radomskiej, że jest zdrów, zamieszkuje w Proskurowie, gub. podolskiej, ul. Miljonna № 4. Prosi o odpowiedź tą drogą.

Józef i Helena Kaszewscy z Juńcikiem i Zbyszkiem zawiadamiają ciotkę Antoninę Holcenberg w Radomiu, ul. Wysoka № 37, rodziców i znajomych w Radomiu i Ostrowcu, że są zdrowi, mieszkają w Moskwie. Sretienka, Mały Gołowin zaułek, pokoje umeblowane „Streleckoje Podworje“, Szlesińscy z dziećmi, Antoni, Bronisław, Stanisław Kaszewscy i Stefan są zdrowi i na posadach, wujek Janek i Józio są zdrowi. Proszą rodzinę i znajomych o wiadomość.

Jan Kielczewski maszynista ze Skarżyska, radomska gub. Prosi o zawiadomienie żony Heleny z Swiszulskich, że jest zdrów, prosi o wiadomość o zdrowiu jej, dzieci i Bolesławowej z synem i czy odebrały pieniądze i czy im one potrzebne. Adres: Kosławie, Zaborna ul. Szukstala.

Zofia Jakobi odpowiada Anieli Witkockiej w Kamiennej, p. Skarżysko, że ogłoszenie jej przeczytała w połowie lipca. Wszyscy u nas zdrowi; w maju urodziła się nam córeczka Wandzia, Władkowie z synkiem w Olchowej, Czesław i Leon na posadach w Carycynie. Jak zdrowie wszystkich, co porabia ciotka Helena? Jak idzie fabryka.

Piotr Jarząbek zawiadamia rodziców i rodzinę w radomskiej gub., opoczyński pow. wsi Wysokine, że jest zdrów, służy na starem miejscu, powodzi mu się dobrze. Prosi o odpowiedź za pośrednictwem gazet.

Jeżmański Jan prosi ks. proboszcza parafji Skaryszów pow. radomskiego, o zawiadomienie żony Feliksy w Makowcu, że zdrowy. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

— **Występy St. Lubicz Sarnowskiej.** Pierwsze przedstawienie z udziałem uroczej artystki odbędzie się już niedługo gdyż 23 bm. w Sobotę w sali Ligi Kobiet odegraną zostanie lekka komedja P. Vebera p. t. „Bęben“ w której Sarnowska z wielkim właściwym jej wdziękiem odtwarza rolę Coletty.

W Niedzielę 24—ujrzymy Pannę Maliczewskę w interpretacji Sarnowskiej a w poniedziałek na ostatnie przedstawienie dany będzie „Przyjaciel z Ameryki“ pełna dowcipu i humoru lekka komedja A. Ravoiza—Wielkie zainteresowanie towarzyszy występom uroczej artystki.

TELEGRAMY

Z komunikatu francuskiego.

Paryż. (BK). Z komunikatu wczorajszego. Armja wschodnia: Oddziały serbskie w jednem natarciu zajęły silnie urządzoną i ubezpieczoną licznemi sieciami drucianemi pierwszą linję bułgarską na grzbiecie górskim Kaivakcalan. Kontratak został zupełnie odparty. Na północo-zachód od jeziora Ostrowo Serbowie przeprawiali się dalej przez rzekę. Po zażartej walce, która toczyła się przez cały dzień 17 b. m. i następną noc, wojska francusko-rosyjskie odniosły na froncie Ripna-Florina świetne zwycięstwo. Florina zdobyta została przez Francuzów. Nieprzyjaciel cofa się w nieporządku w kierunku Monastyru.

Z komunikatu angielskiego.

Londyn. (B.K) Komunikat urzędowy z dnia 18 b. m.: Pod Gineby silnie ufortyfikowany fort niemiecki, zwany czworokątem, który dotąd opierał się naszym wysiłkom, padł, co spowodowało, że na froncie 1 mili angielskiej posunęliśmy nasze linje o 1000 yardów przyczem wzięliśmy 7 karabinów maszynowych i licznych jeńców. Od 15 b m. zdobyliśmy oprócz tego 5 ciężkich haubic, 2 działa polne, 6 morserów umieszczonych w rowach, pewną ilość karabinów maszynowych. W ostatnich 24 godzinach wzięliśmy przeszło 500 jeńców niemieckich.

Z podróży króla bułgarskiego

Wiedeń (BK) Po powrocie z głównej kwatery niemieckiej udał się król bułgarski Ferdynand wraz z arcyks. Borysem do kwatery arcyks. Karola. Po serdecznem powitaniu i obiedzie galowym udał się król Ferdynand na front gen. Kövessa, przyglądał się linji nieprzyjacielskiej i rozpoczętemu właśnie atakowi. Król udzielił arcyksięciu krzyż rycerski za dzielność, a gen. Kövessowi i innym oficerom emblemat swej armji.

Przerwanie tamy rzecznej.

Berlin. B. Wolfa donosi: Wielkie nieszczęście nawiedziło wczoraj okolice czeskich wzgórz Izery, w pobliżu Reichenberga, niedaleko od granicy pruskiej. Wał ochronny, osłaniający dolinę od Białej Dessy, dopływu Izery, pękł, a woda olbrzymiemi falami zalała sąsiednie miejscowości, zrywając domy i zatapiając mieszkańców.

Koblencja. (BK). Szkody wyrządzone skutkiem przerwania tamy Białej Dessy są straszne. W Dessendorfie naliczono dotąd 15 ofiar; brakuje jeszcze 50 do 60 osób. Ogółem zatonęło 200, osób przeważnie dzieci. Pod gruzami domów znajduje się zapewne jeszcze wiele trupów. 200 żołnierzy odeszło na zagrożone miejsce. Szkodę obliczają na kilka miljonów.

Ogłoszenia.

Latomscy z Radomia zapytują p.p. Biernackich z Teklówki gub. Podolska, poczta Szarogród o córkę Lucynę czy zdrowa i czy wszyscy w domu zdrowi. My jesteśmy zdrowi. Tadzio i Jul są razem. Gdzie Podgórscy i ich rodzice. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 347—

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 19 b. m. **Na froncie wschodnim:** Front ks. Leopolda bawarskiego: Wojska niemieckie i austrjacko-węgierskie gen. Bernhardi pod dowództwem generała-porucznika Clausiusa, zdobyło szturmem silnie utortyfikowany rosyjski przyczółek mostowy na północ od Zarzecza nad Stochodem i ścigało nieprzyjaciela aż na wschodni brzeg rzeki. W ręce nasze wpadło 31 oficerów, 2.511 żołnierzy i 17 karabinów maszynowych. Po Perepelnikami (między Seretem a Strypą), niemiecki patrol strzelców wziął do niewoli 2 oficerów i 80 żołnierzy.

Front arcyks. Karola: Kontratak nad Narajówką przyniósł nam dalsze zyski. Liczba jeńców powiększyła się do 4.200. W Karpatach od Smotreca aż do okolicy Kirlibaby toczą się walki zacięte. Kilka silnych ataków rosyjskich odparto. W obrębie Ludowej przeciwnik nie osiągnął korzyści. Po obu stronach Dorna Warty Rumunji i Rosjanie wśród daremnych ataków ponieśli ciężkie straty. W Siedmiogrodzie na południe od Hoetzing (Hatszeg), Rumuni pobici zostali przez wojsko gen.-porucznika Staabsa. Zarządzono pościg.

Na froncie francuskim. Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta. Na Sommą z powodu niepogody nie było większej akcji bojowej. Pomimo to działalność artylerji w niektórych miejscach była bardzo gwałtowna. Na wschód od Ginchy i pod Combles pozostawiliśmy kilka całkowicie rozstrzelanych rowów przeciwnikowi i odparliśmy ataki częściowe pod Belleoy i Vermandovillers.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego. Na lewo od Mozy oddział francuski podjął atak na zachodzie zbocze Mort-Homme i chwilowo wdarł się do jednego z naszych rowów.

Na froncie bałkańskim: Grupa wojsk gen. Mackensena. Wojska sprzymierzone wdarły się w kilku miejscach do stanowisk rosyjsko-rumuńskich, o których wczoraj donoszono.

Front macedoński. W kotlinie Floriny rozwinęły się nowe walki.

Berlin. Urzędowo 20 b m. **Na froncie rosyjskim:** Front ks. Leopolda bawarskiego: Na zachód od Łucka na froncie wojsk gen. Marwitza nieprzyjaciel w ciągu dnia częściowo tylko zdołał przeprowadzić swe ataki, natomiast piechota rosyjska, nawet mimo skierowanego na nią ognia artylerji rosyjskiej, przeważnie nie opuściła swych rowów. Dopiero wieczorem i nocą podjęto ataki w gęstych szeregach, które się znowu rozbiły z największemi dla Rosjan stratami.

Front arcyks. Karola: Nad Marajówką toczyły się dalej pomyślne dla nas walki, silne ataki rosyjskie zostały odparte. W pokrytych już śniegiem Karpatach trwają dalej ataki rosyjskie, nieprzyjaciel osiągnął kilka lokalnych sukcesów.

Na froncie bałkańskim: W Dobrudży rozgrywają się gwałtowne walki z zmiennym szczęściem. Ściągnąwszy pośpiesznie posiłki, nieprzyjaciel stawia w swych pozycjach najzaciętszy opór.

Na froncie pod Floriną i pod Kajmakcalen ataki nieprzyjacielskie zostały odparte, poczęści w walce wręcz. Na zachód od Floriny nasze oddziały czołowe cofnęły się przed natarciem. Na wschód od miasta nieprzyjaciel zaatakowany został niespodzianie i skutecznie.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.**